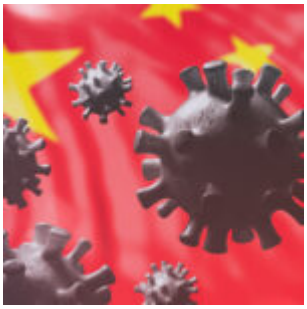
Tuszowanie KORONY: Dziesiątki próbek testowych z najwcześniejszych potwierdzonych przypadków koronawirusa usuniętych z bazy danych NIH



Stwierdzono, że dziesiątki próbek testowych od najwcześniejszych potwierdzonych pacjentów z koronawirusem (COVID-19) w Wuhan w Chinach zostały usunięte z bazy danych *Narodowego Instytutu Zdrowia* (NIH) wykorzystywanej do śledzenia rozwoju SARS-CoV-2.

Pliki mogły dostarczyć istotnych wskazówek na temat powstania wirusa i czasu jego rozprzestrzeniania się przed wybuchem w grudniu 2019 r.

Jesse Bloom, wirusolog z Fred Hutchinson Cancer Research Center w Seattle, zauważył usunięcie i udało mu się odzyskać część danych. Powiedział, że wierzy, że Chiny usunęły pliki, aby „zaciemnić ich istnienie".

Czterdzieści pięć pozytywnych próbek zostało pierwotnie przesłanych do archiwum odczytu sekwencji NIH przez *Uniwersytet Wuhan* w marcu 2020 r.

Próbki zostały opublikowane w ramach badania dotyczącego

diagnozowania pacjentów z COVID za pomocą testów PCR – zaledwie kilka dni przed wydaniem przez rząd chiński nakazu zatwierdzenia publikacji wszystkich danych dotyczących koronawirusa.

Bloom zauważył, że wszystkie 45 próbek zostało od tego czasu pobrane z bazy danych, bez „żadnego wiarygodnego naukowego powodu". Szczegóły zatuszowania opisał w artykule naukowym zatytułowanym „Odzyskiwanie usuniętych danych z głębokiego sekwencjonowania rzuca więcej światła na wczesną epidemię SARS-CoV-2 w Wuhan".

NIH potwierdził, że sekwencje zostały usunięte w czerwcu 2020 r. na prośbę badacza, który pierwotnie przedstawił je w marcu 2020 r., i powiedział, że zezwalanie na to jest standardową praktyką.

Wiadomość o chińskiej próbie zatuszowania śladów wirusa pojawiła się pośród narastającego podejrzenia, że □□SARS-CoV-2 mógł przypadkowo wycieknąć z laboratorium bezpieczeństwa biologicznego wysokiego poziomu w Wuhan – uznanym punkcie zerowym pandemii.

Odzyskane próbki wykazują różnice genetyczne w stosunku do wirusa, który rozprzestrzenił się na całym świecie

Bloom był w stanie częściowo odzyskać 13 usuniętych próbek za pomocą Google Cloud i przystąpił do sekwencjonowania wirusów. Zauważył kilka różnic genetycznych między szczepami w usuniętych próbkach a wirusem, który ostatecznie rozprzestrzenił się na całym świecie.

Wirusolog powiedział, że większość odzyskanych danych sugeruje, że wirus krążył na długo przed oficjalnym harmonogramem Chin.

Odkrył, że wczesne próbki wirusa były bardziej rozwinięte, niż można by się spodziewać po patogenie, który niedawno

przeskoczył ze zwierząt na ludzi – ale nie powiedział, że nadało to większej wagi teorii wycieku z laboratorium.

„To badanie nie dostarcza żadnych dodatkowych mocnych dowodów na korzyść naturalnej choroby odzwierzęcej lub wypadku laboratoryjnego" – powiedział Bloom w e-mailu do *CNN*.

„Pokazuje raczej, że istnieją dodatkowe sekwencje ze stosunkowo wczesnego wybuchu epidemii, które są wciąż nieznane, a w niektórych przypadkach mają mutacje, które sugerują, że prawdopodobnie są ewolucyjnie starsze niż wirusy z 'mokrego targu' w Huanan".

Bloom odkrył, że te wirusy mają trzy dodatkowe mutacje, których brakuje w próbkach SARS-CoV-2 pobranych kilka tygodni później. Te późniejsze wirusy bardziej przypominają koronawirusy znalezione u nietoperzy. „Są o trzy kroki bardziej podobne do koronawirusów nietoperzy niż wirusy z Huanan" – powiedział Bloom.

Ustalenia Blooma sugerują, że COVID rozprzestrzeniał się przed grudniem 2019 r.

W wątku na Twitterze opisującym swoje odkrycia Bloom napisał: „Chociaż wydarzenia, które doprowadziły do □□pojawienia się #SARSCoV2 w Wuhan, są niejasne (zoonoza a wypadek w laboratorium), wszyscy zgadzają się, że głębokimi przodkami są koronawirusy nietoperzy.

„Dlatego spodziewaliśmy się, że pierwsze sekwencje #SARSCoV2 będą bardziej podobne do koronawirusów nietoperzy, a ponieważ #SARSCoV2 będzie dalej ewoluował, stanie się bardziej odmienny od tych przodków. Ale tak nie jest!

„Zamiast tego wczesne wirusy Huanan Seafood Market #SARSCoV2 różnią się bardziej od koronawirusów nietoperzy niż wirusy #SARSCoV2 zebrane później w Chinach, a nawet w innych krajach".

Brytyjscy eksperci komentujący badanie powiedzieli, że potwierdziły od dawna podejrzenia, że □□COVID rozprzestrzeniał się przed grudniem 2019 r. Ostrzegali również, że podkreślono wady w dochodzeniu *Światowej Organizacji Zdrowia* w sprawie pochodzenia COVID, które jest uważnie nadzorowane przez Chiny.

„Badanie dodatkowo potwierdza fakt, że wirus krążył w Wuhan przed grudniową epidemią" – powiedział *MailOnline* Lawrence Young, biolog molekularny z *University of Warwick*.

„To tylko pokazuje, jak ważne jest zrozumienie wczesnego rozprzestrzeniania się wirusa, a każde przyszłe dochodzenie naprawdę musi poważnie przyjrzeć się całej sprawie. Szczególnie niepokojące jest to, że kluczowe dane zostały przesłane, a następnie usunięte. To dziwne zachowanie.

Źródła:

DailyMail.co.uk

9News.com.pl

NYTimes.com

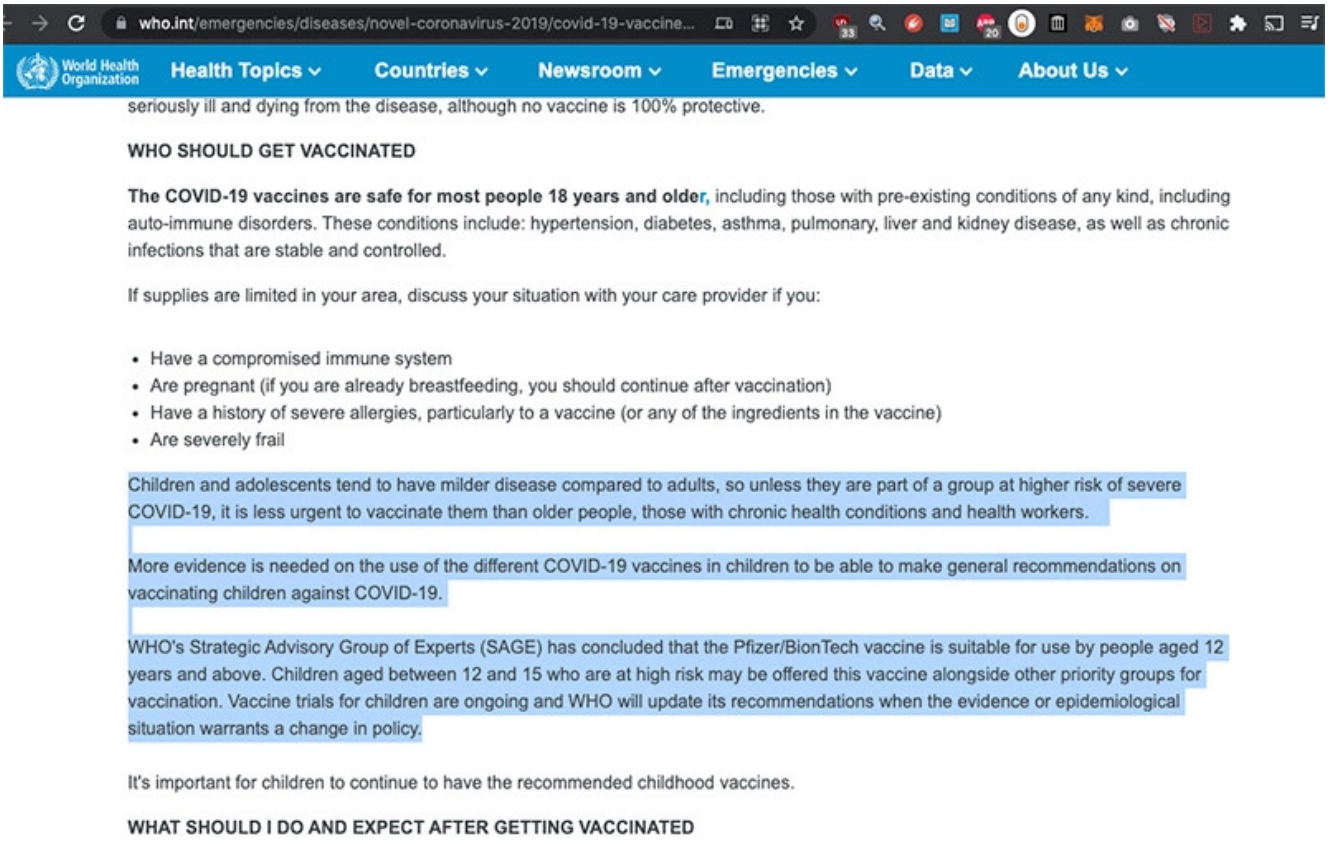
Artykuł przetłumaczono z: naturalnews.com

Światowa Organizacja Zdrowia zaleca: „Dzieci nie powinny być szczepione"



Aktualizacja: Wkrótce po opublikowaniu tego artykułu Światowa Organizacja Zdrowia zmieniła stronę internetową cytowaną poniżej, zmieniając zalecenia, aby usunąć zalecenie, że „dzieci nie powinny być szczepione". Zaktualizowana wersja strony mówi teraz, że dzieci nie są zagrożone i dlatego nie stanowią priorytetu.

„Dzieci i młodzież mają zwykle łagodniej przechodzą chorobę w porównaniu z dorosłymi, więc jeśli nie są częścią grupy o wyższym ryzyku ciężkiego COVID-19, szczepienie ich jest mniej pilne niż osób starszych, osób z przewlekłymi schorzeniami i pracowników służby zdrowia." Można teraz przeczytać na stronie WHO „Porady dotyczące Covid-19 dla społeczeństwa".



Poradnik został również zredagowany, aby wspomnieć, że

szczepionka Pfizer Covid-19 została faktycznie zatwierdzona przez własną strategiczną grupę doradczą ekspertów WHO, co zostało wcześniej pominięte.

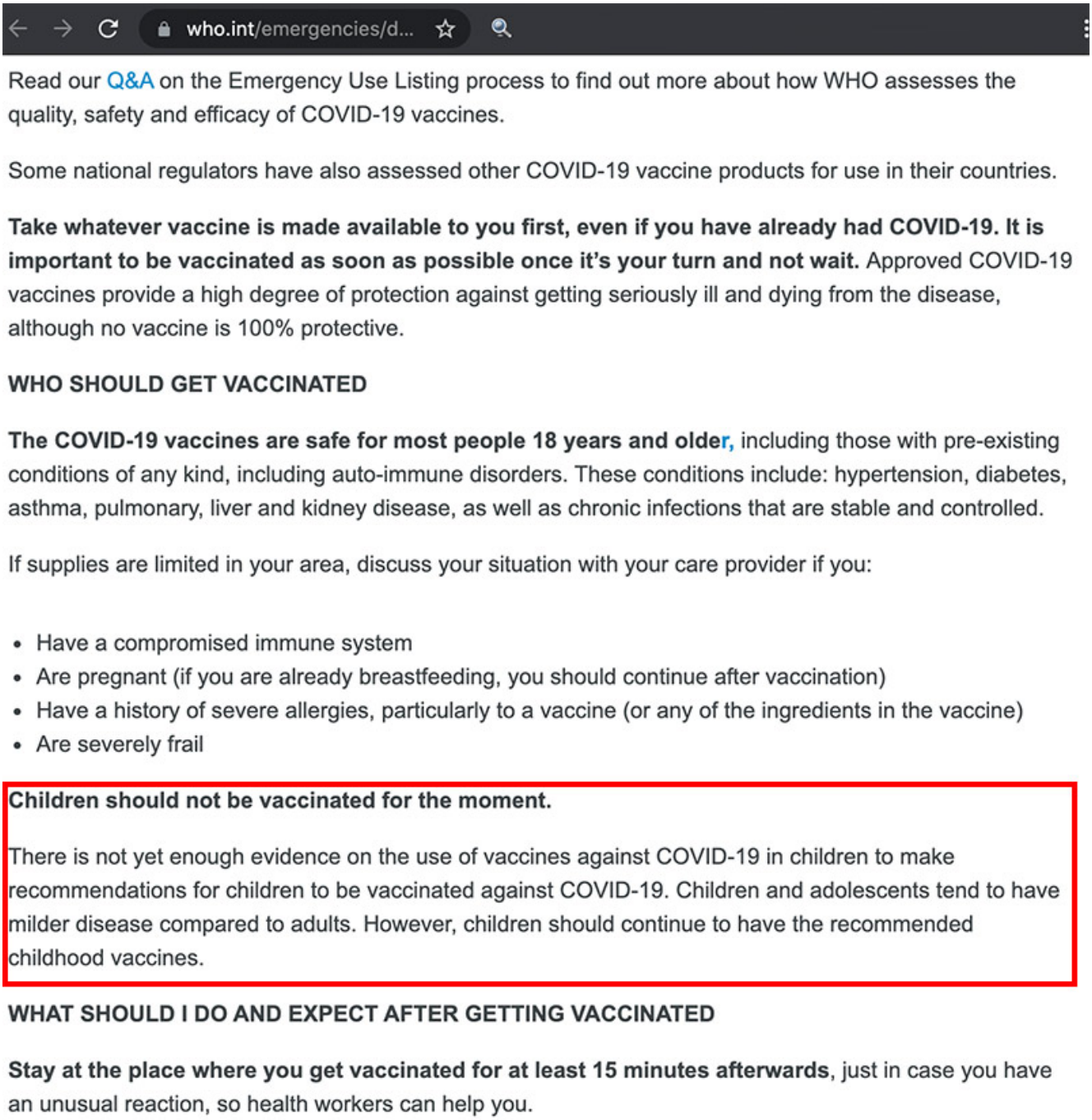
W kompletnym omówieniu, „Porady Covid" WHO zaleca teraz: „Dzieci w wieku od 12 do 15 lat, które są w grupie wysokiego ryzyka, mogą otrzymać tę szczepionkę wraz z innymi grupami priorytetowymi do szczepień. Trwają badania nad szczepionkami dla dzieci, a WHO zaktualizuje swoje zalecenia, gdy dowody lub sytuacja epidemiologiczna uzasadnią zmianę polityki".

Oryginalna historia poniżej…

Poradnik opublikowany przez Światową Organizację Zdrowia mówi rodzicom, aby nie szczepili dzieci poniżej 18 roku życia, powołując się na brak badań, ponieważ w Stanach Zjednoczonych trwa masowa fala szczepień.

W zaleceniu WHO zaktualizowanym 3 czerwca 2021 r. stwierdzono, że „szczepionki COVID-19 są bezpieczne dla większości osób w wieku 18 lat i starszych". (Rekomendacja zaleca nawet ciężarnym matkom karmiącym piersią kontynuowanie karmienia piersią po szczepieniu, o ile w ich okolicy jest wystarczająca ilość szczepionek).

Jednak „na razie dzieci nie powinny być szczepione", ostrzega WHO.



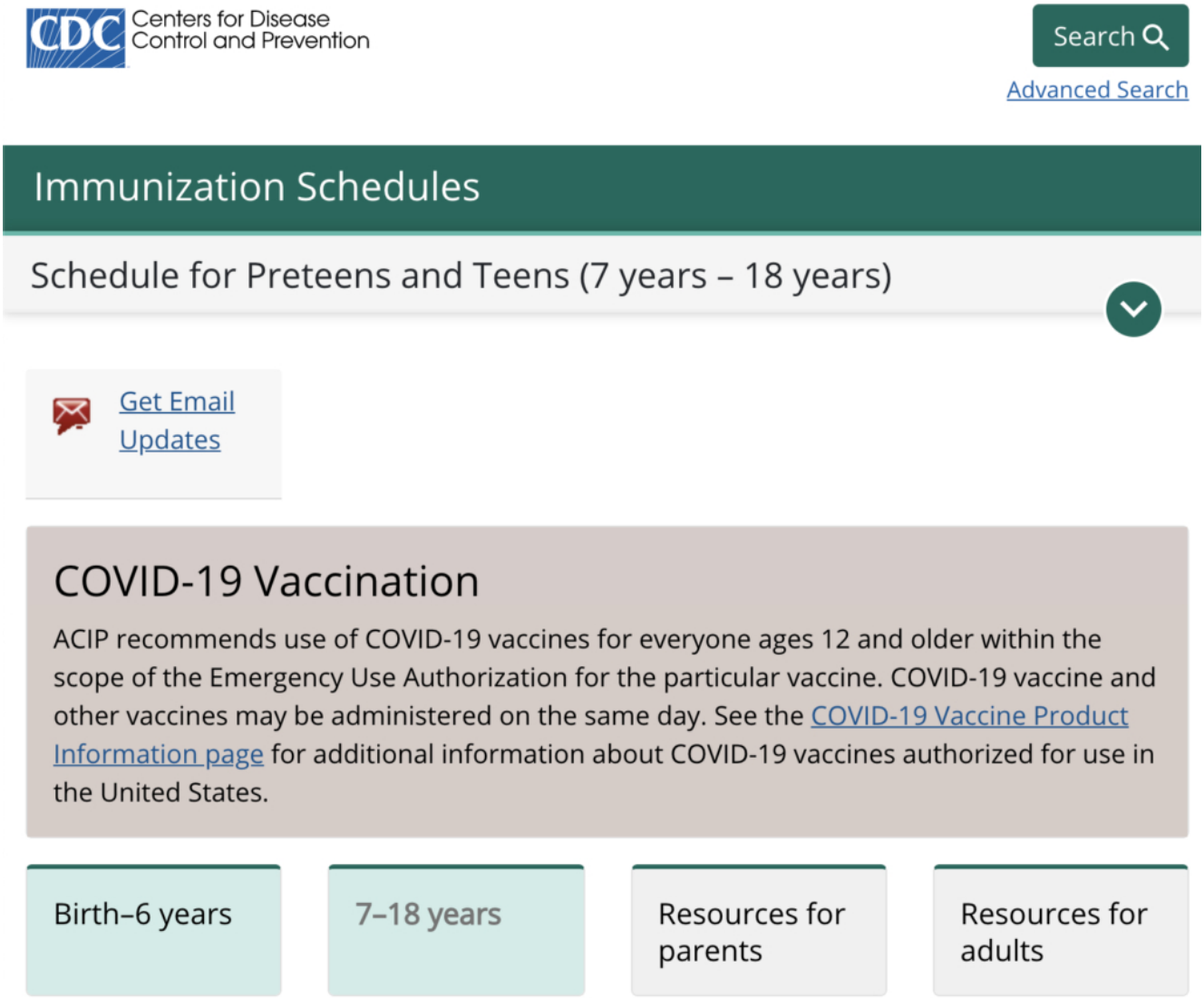
„Nie ma jeszcze wystarczających dowodów na stosowanie szczepionek przeciwko COVID-19 u dzieci, aby wydać zalecenia dotyczące szczepienia dzieci przeciwko COVID-19" – wyjaśnia doradca.

„Dzieci i młodzież mają zwykle łagodniejszą chorobę niż dorośli. Jednak dzieci powinny nadal otrzymywać zalecane szczepionki dla dzieci".

Rada WHO stoi w sprzeczności z naciskiem Big Pharmy w Stanach Zjednoczonych na podawanie eksperymentalnych szczepionek mRNA

młodszym członkom populacji, mimo że w całych Stanach Zjednoczonych pojawiają się liczne doniesienia o zapaleniu mięśnia sercowego u młodzieży.

Pomimo sugestii WHO, Centra Kontroli i Prewencji Chorób nadal zalecają szczepionki przeciw Covid-19 dla osób w wieku 12 lat i starszych, powołując się na autoryzację stosowania w sytuacjach awaryjnych FDA jako dowód, że szczepionka jest bezpieczna dla tej grupy wiekowej.



Tymczasem Pfizer prowadzi obecnie badania kliniczne testując swoją szczepionkę na dzieciach w wieku od 6 miesięcy do 11 lat, pomimo czynników niskiego ryzyka w tej grupie wiekowej, a Biały Dom ogłosił rozdanie darmowych XBOX'ów, aby przekonać dzieci do wzięcia szczepionki.

Odejście CDC od globalistycznego organu zarządzającego jest szczególnie godne uwagi, biorąc pod uwagę, że amerykańska agencja wcześniej uważała porady WHO za święte; jednak jest prawdopodobne, że WHO tylko czeka na zakończenie badań klinicznych u młodzieży, aby zmienić swoje zalecenia.

Artykuł przetłumaczono z: infowars.com

Grupa rodziców wysłała maski swoich dzieci do laboratorium do analizy. Oto, co znaleźli..



Grupa zaniepokojonych rodziców z Florydy wysłała do laboratorium maski noszone przez ich dzieci. Na pięciu z sześciu masek znaleziono bakterie, pasożyty i grzyby. Trzy z nich zawierały niebezpieczne bakterie wywołujące zapalenie płuc, pisze strona internetowa Townhall.

Nie znaleziono wirusów, ale maski zawierały 11 niebezpiecznych patogenów:

Streptococcus pneumoniae (zapalenie płuc)
Mycobacterium tuberculosis (gruźlica)
Neisseria meningitidis (zapalenie opon mózgowych, posocznica)

Neisseria meningitidis (zapalenie opon mózgowych, posocznica)
Acanthamoeba polyphaga (zapalenie rogówki i ziarniniakowe pełzakowate zapalenie mózgu)
Acinetobacter baumanni (zapalenie płuc, infekcje krwi, zapalenie opon mózgowych, infekcje dróg moczowych – odporne na antybiotyki)
Escherichia coli (zatrucie pokarmowe)
Borrelia burgdorferi (powoduje boreliozę)
Corynebacterium diphtheriae (błonica)
Legionella pneumophila (choroba legionistów)Staphylococcus pyogenes serotyp M3 (ciężkie infekcje – wysoka zachorowalność)
Staphylococcus aureus (zapalenie opon mózgowych, posocznica)

Połowa maseczek zawierała jedną lub więcej odmian bakterii wywołujących zapalenie płuc. 1/3 zawierała jeden lub więcej szczepów bakterii wywołujących zapalenie opon mózgowych. 1/3 zawierała niebezpieczne patogeny oporne na antybiotyki.

Odkryto również mniej niebezpieczne patogeny, które mogą powodować gorączkę, trądzik, infekcje grzybicze, paciorkowce i choroby przyzębia. Maski były nowe lub po prostu wyprane zanim zostały noszone przez dzieci między 5 do 8 godzin.

Jeden z rodziców, który uczestniczył w badaniu, Pani Amanda Donoho, skomentował, że ta niewielka próbka sugeruje jeszcze jedno badanie: „Musimy wiedzieć, co robimy z naszymi dziećmi. Maski zapewniają ciepłe, wilgotne środowisko, w którym mogą rozwijać się bakterie.”

Miejscowi rodzice wynajęli laboratorium, ponieważ obawiali się możliwego zanieczyszczenia masek, które ich dzieci musiały nosić przez cały dzień w szkole.
I to przez zakładanie ich i zdejmowanie, nakładanie na różne powierzchnie, noszenia w łazience itp.

To skłoniło ich do wysłania masek do Centrum Badań i Szkoleń Spektrometrii Masowej Uniwersytetu Florydy w celu analizy.

Może czas wysłać maski waszych dzieci?

(Pytanie skierowane jest do członków grupy, których dzieci (jeszcze) noszą maski. Mam nadzieję, że znajdziecie siłę, by się przed tym szaleństwem obronić)

Autor: Lalo Lavie (Piotr)
Grupa: Libertas – Obywatelskie nieposłuszeństwo

Źródło: townhall.com (Bezpośredni link do artykułu został umieszczony powyżej)

Tłumaczenie: Lalo Lavie (Piotr)

Kto wydał zgodę, żeby Pfizer robił eksperymenty na naszych dzieciach?



Mainstreamowe media wręcz pieją z zachwytu nad szczepionką wynalezioną przez naukowców sponsorowanych przez koncern farmaceutyczny Pfizer. Morawiecki z entuzjazmem zapewnia PISowski elektorat i pozostałą część zastraszonego społeczeństwa, że będziemy mieć ten wynalazek jako jedni z pierwszych i to w dużych ilościach. Jakby tego było mało minister zdrowia Niedzielski bez owijania w bawełnę zdradza w Polsacie, że celem rządu jest zaszczepienie wszystkich dorosłych Polaków czyli 31 milionów ludzi.

„Wspaniale, jesteśmy uratowani !” skandują wyjątkowo zgodnym chórem lemingi oglądające od rana do wieczora szambo w TVN wraz z pelikanami uważającymi propagandówkę TVPiS za krynicę prawdy. Czy aby na pewno drogie zastraszone i zmanipulowane baranki?

Zostawię tu tylko kilka zrzutów z artykułów sprzed lat traktujących o praktykach stosowanych przez firmę Pfizer, które zresztą nie są niczym nowym i dotyczą także innych gigantów z branży farmaceutycznej (kto chce sam sobie wyszuka w sieci). Jak widzicie dla nich pieniądze nie grają roli, a celem pierwszoplanowym nie zawsze jest zdrowie i życie ludzi. Mają za to tych pieniędzy znacznie więcej niż niejedna mafia i są w stanie bez problemu korumpować naukowców i rządy. Nie twierdzę, że tak się dzieje także teraz ,ale dynamika wydarzeń związanych z koronawirusem i „cudowną” szczepionką jest delikatnie rzecz ujmując zastanawiająca. Oczywiście nikt nikogo na siłę nie zmusza do myślenia, więc kto chce niech już teraz podąży za stadem. Szczepcie się ile wlezie, a ja chętnie oddam swój przydział z Big Pharmy potrzebującym. Za darmo…

Podsumowanie firmy nadrzędnej w narzędziu do śledzenia naruszeń

Nazwa firmy macierzystej: Pfizer
Struktura własności: w obrocie publicznym (symbol giełdowy PFE)
Siedziba w: Nowy JorkGłówny przemysł: farmaceutykiSpecyficzna branża: farmaceutyki
Suma kar od 2000 roku: 4.747.652.947 $$$
https://violationtracker.goodjobsfirst.org/parent/pfizer

P.S. Swoją drogą pomijając już niespotykany wręcz pośpiech do zakupu tej szczepionki to ciekawe czy ktoś z rządzących chociaż postarał się zadać pytanie producentowi jakie mogą być jej długofalowe skutki i czy istnieje możliwość, że wpłynie ona negatywnie na zdrowie Polaków zwłaszcza, że póki co jest tylko w fazie testów.

I na koniec dwie ciekawostki, otóż w 2018 roku ówczesny minister zdrowia Szumowski powołał do społecznej rady do spraw nowej strategii ochrony zdrowia RP obecną szefową polskiego oddziału Pfizer Dorotę Hryniewiecką-Firlej. Z kolei w sierpniu tego roku UE podpisała umowę na dostawę szczepionek przeciw Sars-Cov-2 z koncernem Astra Zeneca gwarantującą producentowi i przyszłemu dostawcy praktycznie zwolnienie z odpowiedzialności finansowej za długofalowe skutki uboczne szczepionki. Czy koncern Pfizer zapewni sobie podobne gwarancje ? Zapytajcie drogie króliczki doświadczalne Morawieckiego…

https://dziennikustaw.gov.pl/DU/2020/2412

Władza sama przyznaje w Dzienniku Ustaw, że obecne szczepienia to jest EKSPERYMENT MEDYCZNY i zwalnia samą siebie z odpowiedzialności cywilnej za wynik tego eksperymentu.

https://dziennikustaw.gov.pl/DU/2020/2412

Źródło: Facebook

Sekcja zwłok pacjenta zaszczepionego na COVID wykryła wirusowe RNA w każdym narządzie ciała



Pierwsze w historii badanie pośmiertne pacjenta zaszczepionego przeciwko COVID-19 wykazało, że wirusowe RNA znaleziono w każdym narządzie ciała pacjenta, co oznacza, że □□szczepionka jest albo nieskuteczna, albo koronawirus faktycznie szybciej rozprzestrzenia się u zaszczepionych osób.

Raport naukowy z Niemiec opublikowany przez *International Journal of Infectious Diseases* w czerwcu badał sekcję zwłok 86-letniego mężczyzny, który otrzymał pojedynczą dawkę szczepionki SARS-CoV-2, ale zmarł 4 tygodnie później w szpitalu po zakażeniu wirusem przez pobliskiego pacjenta.

Z „**Pierwszego przypadku badania pośmiertnego u pacjenta zaszczepionego przeciwko SARS-CoV-2**”:

> *Opisujemy przypadek 86-letniego mieszkańca domu spokojnej starości, który otrzymał szczepionkę przeciwko SARS-CoV-2. Przeszłość medyczna obejmowała ogólnoustrojowe nadciśnienie tętnicze, przewlekłą niewydolność żylną, otępienie i raka prostaty. 9 stycznia 2021 r.* ***mężczyzna otrzymał szczepionkę BNT162b2 zawierającą nanocząsteczki lipidów modyfikowane nukleozydami w dawce 30 µg****. W tym dniu i w następnych 2 tygodniach nie miał żadnych objawów klinicznych.*
>
> *W dniu 18 został przyjęty do szpitala z powodu nasilenia biegunki. Ponieważ nie wykazywał żadnych klinicznych objawów COVID-19, izolacja w określonych warunkach nie wystąpiła. Badania laboratoryjne wykazały niedokrwistość hipochromiczną i podwyższony poziom kreatyniny w surowicy.* ***Test antygenowy i reakcja łańcuchowa polimerazy (PCR) dla SARS-CoV-2 były ujemne****.*

Ale badanie zauważa, że □□do 25 dnia zaszczepiony pacjent uzyskał pozytywny wynik testu na COVID-19, prawdopodobnie od pobliskiego pacjenta zakażonego COVID w jego sali szpitalnej, a następnego dnia zmarł z powodu niewydolności nerek i układu oddechowego.

Prawie we wszystkich narządach zaszczepionego pacjenta występowały duże ilości ładunków RNA wirusa.

„Podsumowując, wyniki naszego studium przypadku z autopsji u pacjenta ze szczepionką mRNA potwierdzają pogląd, że pierwszą dawką szczepionki przeciwko SARS-CoV-2 można już wywołać immunogenność, podczas gdy sterylna odporność nie jest odpowiednio rozwinięta" – podsumowano w badaniu.

Innymi słowy, chociaż szczepionka COVID-19 wywołała odpowiedź immunologiczną w organizmie, nie wydaje się, aby powstrzymała rozprzestrzenianie się wirusa w całym ciele.

Te dowody naukowe potwierdzają, że szczepionka COVID-19 prawdopodobnie wyrządza więcej szkody niż pożytku, a nawet może przyspieszyć rozprzestrzenianie się koronawirusa.

Artykuł przetłumaczono z: infowars.com

E-maile Fauci'ego ujawniają: „Teoria naturalnego pochodzenia" była skoordynowaną propagandą,

stworzoną przez samych naukowców, którzy zaprojektowali wirusa



Organy ds. zdrowia publicznego z amerykańskich National Institutes of Health (NIH) i British Wellcome Trust określiły pochodzenie SARS-CoV-2, zanim mogło dojść do jakiegokolwiek dochodzenia, zanim przedstawiono jakiekolwiek dowody. Zgodnie z opublikowanymi e-mailami Fauci'ego, ci urzędnicy ds. zdrowia publicznego byli spanikowani możliwością, że SARS-CoV-2 został przez nich zaprojektowany i sfinansowany. Próbując kontrolować narrację, władze te wzięły udział w nadzwyczajnych spotkaniach, na których miały opracować dwa uznane na całym świecie, bardzo wpływowe dokumenty propagandowe, aby obalić teorię wycieku z laboratorium.

Od początku skandalu Covid-19 „teoria naturalnego pochodzenia" była uważana za niezachwianą doktrynę, a wszelkie inne dochodzenia w sprawie pochodzenia wirusa uważano za herezję. Organizacje medialne i firmy zajmujące się mediami społecznościowymi pracowały zgodnie, aby stłumić teorię wycieku z laboratorium i cenzurować wszelkie dyskusje na temat eksperymentów z koronawirusem w laboratorium w Wuhan. Teraz, po opublikowaniu e-maili Fauci'ego, mamy znacznie jaśniejszy obraz tego, jak i dlaczego do tego doszło.

Fauci, Daszak, Andersen, Farrar i Zuckerberg

organizują kampanię propagandową, aby kontrolować narrację na temat SARS-CoV-2

Dominację „teorii pochodzenia naturalnego” można przypisać ważnej telekonferencji zorganizowanej przez dyrektora National Institutes of Allergy and Infectious Disease, doktora Anthony Fauci’ego i dyrektora British Wellcome Trust doktora Jeremy’ego Farrara. Spotkanie odbyło się 1 lutego 2020 r. Na podstawie prywatnych e-maili Fauci’ego wiemy już, dlaczego spotkanie zostało zwołane. Zaledwie dwa dni wcześniej Fauci był prywatnie zaniepokojony artykułem w *Science,* który odwoływał się do artykułu w *Nature* o eksperymentach nadawaniu funkcji koronawirusom. Artykuł wskazywał, że organizacja Fauci’ego sfinansowała eksperymenty na „wirusach chimerycznych” w laboratorium w Wuhan.

Dwa dni po telekonferencji Fauci-Farrar dyrektor Biura Polityki Naukowej i Technologicznej Białego Domu (OSTP), Kelvin Droegemeier, poprosił Narodowe Akademie Nauk, Inżynierii i Medycyny (NASEM) o „pomoc w ustaleniu źródła 2019-nCoV.”

NASEM natychmiast sprowadził grupę starannie dobranych „ekspertów” w dziedzinie wirusologii, aby stłumić wszelkie „teorie spiskowe” dotyczące pochodzenia pandemii. W spotkaniu uczestniczyli „urzędnicy z FBI, Biura Dyrektora Wywiadu Narodowego wraz z NIH i Departamentem Zdrowia i Opieki Społecznej”. Spotkanie zostało wykorzystane do potwierdzenia „teorii pochodzenia naturalnego” i powstrzymania publicznego dochodzenia w sprawie różnych możliwości powstania SARS-CoV-2. Jednogodzinne spotkanie obejmowało prezentację Fauci’ego i obejmowało m.in. dr Petera Daszaka i Kristiana Andersena, ludzi stojących za propagandą o „naturalnym pochodzeniu COVID-19”.

Ci „eksperci” w dziedzinie wirusologii stworzyli dwa artykuły, które stanowiły podstawę wszystkich przyszłych założeń i propagandy w tej sprawie. Po spotkaniu urzędnicy zdrowia

publicznego w Europie, USA i Światowej Organizacji Zdrowia przestali omawiać teorię wycieku z laboratorium. Dyrektor generalny Facebooka, Mark Zuckerberg, zaoferował nawet dr Fauci'emu ekskluzywną platformę do dostarczania wiarygodnych informacji na temat pochodzenia COVID-19. Ta kampania propagandowa pozwoliła na powszechną cenzurę na Facebooku dotyczącą pochodzenia COVIDa oraz innych kwestii dotyczących zdrowia, wolności i praw człowieka. Transakcja ta została również ujawniona w e-mailach Fauci 'ego z marca i początku kwietnia 2020 roku.

Przeprowadzono skoordynowaną kampanię propagandową, aby zatuszować wyciek z laboratorium

Pierwszy kawałek propagandy zawiera list otwarty do społeczeństwa, opublikowany w *czasopiśmie Lancet* w dniu 19 lutego 2020 roku, autorem listu jest dr Peter Daszak, prezes organizacji non-profit w Nowym Jorku, EcoHealth Alliance. Daszak jest wybitnym naukowcem zajmującym się koronawirusami, który przekazał zatwierdzone przez Fauci'ego granty do laboratorium w Wuhan. Daszak wcześniej chwalił się, jak łatwo jest skonstruować białkowe kolce koronawirusów, aby były bardziej zakaźne i śmiertelne. Zamiast prowadzić własne badania nad koronawirusem w laboratorium w Wuhan, Daszak zamknął wszelkie debaty i wezwał do jednostronnej „solidarności ze wszystkimi naukowcami i pracownikami służby zdrowia w Chinach".

„Jesteśmy razem, aby zdecydowanie potępić teorie spiskowe sugerujące, że COVID-19 nie ma naturalnego pochodzenia" – czytamy w liście. Dwudziestu siedmiu naukowców zostało zmuszonych do podpisania listu, w przeciwnym razie groziło im wykluczenie społeczne. Daszak groził każdemu, kto się z tym nie zgodził, nazywając swoją inkwizycję „dezinformacją". W liście stwierdzono, że „przejrzyste udostępnianie danych na temat tej epidemii jest obecnie zagrożone plotkami i dezinformacją na temat jej pochodzenia".

W e-mailach Daszak rozważał swoje możliwości, decydując, jak najlepiej oszukać opinię publiczną. Zanim list został opublikowany, rozważał nie podpisanie go, „więc jest w pewnej odległości od nas i dlatego nie działa w sposób nieproduktywny". Daszak napisał w e-mailach: „Następnie opublikujemy to w sposób, który nie łączy go z naszą współpracą, więc maksymalizujemy niezależny głos".

Daszak debatował też, czy jego kolega Ralph Baric powinien podpisać dokument. Baric jest wirusologiem z Uniwersytetu Północnej Karoliny, który współpracował z dyrektorem Instytutu Wirusologii Wuhan Shi Zheng-Li przy eksperymentach nad wzmacnianiem funkcji. W e-mailu z 6 lutego 2020 r. Daszak napisał, że „nie ma potrzeby podpisywania „Oświadczenia" Ralpha!!" na co Baric odpowiedział: „Myślę też, że to dobra decyzja. W przeciwnym razie wygląda na samolubną i tracimy wpływ". Autorzy listu zadeklarowali „brak sprzecznych interesów" i nie ujawnili swoich powiązań, ale po dalszej analizie pięciu sygnatariuszy było bezpośrednio powiązanych z sojuszem Daszaka EcoHealth Alliance, a kolejnych pięciu pracowało dla Wellcome Trust Jeremy'ego Farrara.

Drugi starannie opracowany fragment propagandy, który oszukał świat, został opublikowany w *Nature* 17 marca 2020 r. Artykuł nosi tytuł „ Proksymalne pochodzenie SARS-CoV-2". Autorem tego artykułu jest nie kto inny jak Kristian Andersen i czterech innych naukowców, którzy bezpośrednio uczestniczyli w telekonferencji Fauci/Farrar 1 lutego (rewelacja uzyskana również z wiadomości e-mail od Farrar z 1 lutego 2020 r.). Artykuł groził społeczności naukowej, aby zgodziła się na „teorię pochodzenia naturalnego". Co ciekawe, jedyny autor, którego nie było na telekonferencji Fauci-Farrar, ostatecznie wycofał swoje stanowisko. Co dziwne, to Andersen wysłał e-mail do Fauci'ego przed telekonferencją 1 lutego, wskazując na dowody na to, że SARS-CoV-2 mógł zostać skonstruowany. „Trzeba naprawdę dokładnie przyjrzeć się wszystkim sekwencjom, aby zobaczyć, że niektóre funkcje (potencjalnie) wyglądają na

zaprojektowane” – napisał Andersen do Fauci’ego przed rozpoczęciem kampanii propagandowej.

E-maile pokazują, że istniała znacząca wewnętrzna korespondencja między NASEM a „ekspertami” wirusologicznymi, którzy opracowali propagandę na temat pochodzenia SARS-CoV-2. Wiadomości e-mail sugerują, że podjęto skoordynowane wysiłki, aby manipulować opinią publiczną na temat pochodzenia SARS-CoV-2 za pomocą oszukańczego planowania, autorytatywnego konsensusu, zastraszania i cenzury. Przeczytaj więcej analiz w *The EpochTimes*.

Źródła obejmują:

TheEpochTimes.com

TheLancet.com

NaturalNews.com

Natura.com

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

Chiny zaangażowały się w „masowe tuszowanie” – międzynarodowe śledztwo w sprawie laboratorium w Wuhan



Jeden z czołowych badaczy Światowej Organizacji Zdrowia, Jamie Metzl, powiedział, że Chiny nadal angażują się w „masowe tuszowanie", jednocześnie ukrywając pochodzenie SARS-CoV-2. Były urzędnik Departamentu Stanu pojawił się w *Fox News,* aby wezwać rząd Stanów Zjednoczonych i jego międzynarodowych sojuszników do „pełnego śledztwa" Instytutu Wirusologii Wuhan.

„Chińczycy zaangażowali się w masowe tuszowanie, które trwa do dziś, obejmujące niszczenie próbek, ukrywanie zapisów, nakładanie uniwersalnego nakazu milczenia chińskim naukowcom i uwięzienie chińskich dziennikarzy obywatelskich zadających najbardziej podstawowe pytania".

„Im bardziej Chiny grają defensywnie, tym bardziej podejrzanie to wygląda", stwierdził Metzl.

Chiny są winne światu reparacje, a ich współpracownicy muszą zostać pociągnięci do odpowiedzialności

Jest wiele ważnych rzeczy, które łączą ze sobą dr Anthony Fauci, dr Peter Daszak i Komunistyczną Partię Chin. Wszyscy pomogli sfinansować Instytut Wirusologii Wuhan. Wszyscy poparli badania nad koronawirusem prowadzone przez laboratorium. Skonsultowano z nimi postępy tych nieetycznych badań i uznano, że trwające eksperymenty są warte ryzyka potencjalnej pandemii. Podmioty te ufały sobie przez wiele lat, prowadząc jednocześnie najbardziej nieetyczne badania wykorzystujące ludzki układ odpornościowy. Podmioty te dziękowały sobie również prywatnie i chwaliły się publicznie podczas globalnego kryzysu zdrowotnego – plandemii, za którą

wszyscy mogli być winni.

Przez ponad rok wszyscy kłamali na temat laboratoryjnego pochodzenia SARS-CoV-2, odchodząc od swoich obowiązków, aby ostatecznie zbagatelizować swoją rolę w tej sprawie. Tak jak Fauci popełnił krzywoprzysięstwo przed Senatem USA, Chiny zablokowały międzynarodowe śledztwo w sprawie eksperymentów z koronawirusem i badań nad szczepionkami/wirusami. Tak jak Daszak przechwala się tworzeniem śmiertelnych koronawirusów, tak Chiny chwalą się kontynuowaniem badań nad zdobywaniem funkcji i budowaniem większej liczby laboratoriów inżynierii wirusów.

Metzl powiedział, że Chiny odepchnęły Światową Organizację Zdrowia we wczesnych dniach pandemii i odrzuciły reporterów, dając KPCh czas potrzebny na zniszczenie dowodów i zapisów. Dowody wskazują, że w Instytucie Wirusologii Wuhan popełniono błędy. Po pierwszym wybuchu epidemii w Wuhan pracownicy laboratoryjni poważnie zachorowali na nową chorobę podobną do SARS. Chiny nadal ukrywają badania krwi przed tymi pracownikami laboratoryjnymi. Yuan Zhiming, dyrektor laboratorium BSL-4 w Wuhan Institute of Virology, napisał w 2019 roku, że konserwacja w Wuhan Institute of Virology była „ogólnie zaniedbana". „Kilka BSL wysokiego poziomu ma niewystarczające fundusze operacyjne na rutynowe, ale ważne procesy", potwierdził Zhiming. Według byłego szefa FDA, Scotta Gottlieba, ostatnie sześć znanych ognisk SARS-1 wyszło z ich laboratoriów BSL.

Dr Peter Daszak odgrywa ważną rolę w ukrywaniu przez Chiny pochodzenia SARS-CoV-2

Metzl zwrócił uwagę, że dr Daszak jest częścią tuszowania. Na początku epidemii Daszak starał się kontrolować narrację, zmuszając swoich kolegów z EcoHealth Alliance i Wellcome Trust

do całkowitego wykluczenia teorii wycieku z laboratorium. Jako współpracownik WHO, Daszak był w stanie zmusić dwudziestu siedmiu naukowców do podpisania listu odrzucającego teorię wycieku z laboratorium, zanim mogło dojść do jakiegokolwiek badania naukowego. Opublikowany w *Lancecie* list wychwalał Chińczyków i nazywał każdego, kto się z nim nie zgadzał, „teoretykiem spiskowym".

„Oznaczając kogoś o różnych poglądach teoretykiem spiskowym, list *Lancet* był najgorszą formą zastraszania, całkowicie sprzeczną z metodą naukową" – powiedział Metzl.

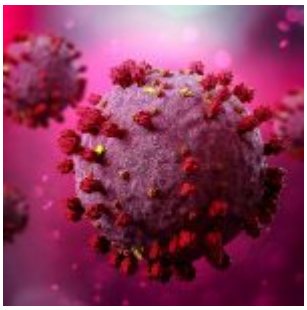
Daszak również twierdził, że w niesławnym liście nie ma sprzecznych interesów, ale to on wcześniej chwalił się, że koronawirusy są bardziej śmiercionośne, jednocześnie finansując te nieetyczne eksperymenty w laboratorium Wuhan i współpracując z KPCh.

„Nie możemy dać Chinom weta co do tego, czy zbadamy najgorszą pandemię na świecie od stulecia, a następnie zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby wszyscy byli bezpieczni" – ostrzegł Metzl.

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

SARS-CoV-2 wywołuje silne adaptacyjne odpowiedzi immunologiczne niezależnie od

ciężkości choroby



Tzw. pandemia SARS-CoV-2 panuje obecnie na całym świecie. Aby zrozumieć sygnaturę immunologiczną zakażeń SARS-CoV-2 i wspomóc poszukiwanie i ocenę nowych metod leczenia i szczepionek, potrzebna jest kompleksowa charakterystyka adaptacyjnych odpowiedzi immunologicznych na SARS-CoV-2.

Włączono w badanie 203 ozdrowiałych pacjentów zainfekowanych SARS CoV-2 w Danii od 3 kwietnia do 9 lipca 2020 roku, co najmniej 14 dni po odnotowaniu objawów COVID-19. Uczestnicy doświadczyli szeregu nasilenia choroby od bezobjawowej do ciężkiej. Zebraliśmy osocze, surowicę i PBMC do analizy odpowiedzi przeciwciał swoistych dla SARS-CoV-2 za pomocą analizy Meso Scale, w tym innych szczepów koronawirusa, konkurencji ACE2, IgA ELISA, zdolności neutralizacji pseudowirusów i analizy limfocytów T $CD8^+$ metodą cytometrii przepływowej dekstrameru. Wyniki immunologiczne porównano między grupami nasilenia w obrębie kohorty i 10 przed pandemią kontroli negatywnych SARS-CoV-2.

Raportujemy szerokie profile serologiczne w kohorcie, wykrywając wiązanie przeciwciał z innymi ludzkimi koronawirusami. 202 (>99%) uczestników miało przeciwciała specyficzne dla SARS-CoV-2, z neutralizacją SARS-CoV-2 i blokowaniem interakcji kolca-receptor ACE2 obserwowanej u 193 (95%) osób. Zaobserwowano istotną pozytywną korelację (r=0,7804) między mianem przeciwciał blokujących ACE2 i siłą neutralizacji. Ponadto odpowiedzi limfocytów T $CD8^+$ specyficzne dla SARS-CoV-2 były wyraźne i

możliwe do określenia ilościowego u 95 z 106 (90%) osobników HLA-A2 $^{+}$.

Wirusowe białko wypustki powierzchniowej zidentyfikowano jako dominujący cel zarówno dla przeciwciał neutralizujących, jak i odpowiedzi limfocytów T CD8^{+}. Ogólnie rzecz biorąc, większość pacjentów miała silną adaptacyjną odpowiedź immunologiczną, niezależnie od ciężkości choroby.

Badanie było wspierane przez duńskie Ministerstwo Badań i Edukacji (dotacja nr 0238-00001B) i Duński Fundusz Innowacji (dotacja nr 0208-00018B)

Link do artykułu w języku angielskim.

PDF.

Komitet Zdrowia Publicznego PAN apeluje o wprowadzenie obowiązkowych szczepień służby zdrowia



Apel o wprowadzenie nowych rozwiązań w Narodowym Programie Szczepień

Zaapelowano również o wdrożenie szerokiej akcji informacyjnej nakłaniającej do poddania się szczepieniom jak najliczniejszych grup społecznych, w tym grup szczególnie narażonych, jak seniorzy, ale także młodzieży i dzieci, mogących przyczyniać się do rozprzestrzeniania się wirusa, oraz do zintensyfikowania działań ułatwiających zaszczepienie osób, którym jest to potrzebne.

Komitet zaapelował też o to, aby zachęcić władze samorządu terytorialnego do wdrażania szerokiej gamy dostępnych bodźców i nagród zachęcających do szczepienia i do podjęcia współpracy w tej dziedzinie z organizacjami obywatelskimi.

KZP PAN zwrócił się też do samorządów zawodów medycznych o jednoznacznie krytyczne występowanie w przypadkach publicznego kwestionowania zasadności szczepień przeciw COVID-19 przez ich członków.

Komitet uzasadnił swoje postulaty, m.in. mając na uwadze historyczne i bieżące negatywne doświadczenia ludzkości związane z epidemiami, które w przeszłości i obecnie pochłonęły miliony istnień i uznając prawo ludzi do życia w zdrowiu i komforcie, jaki daje zniesienie epidemicznych zakazów i nakazów.

KZP PAN działa przy Wydziale V Nauk Medycznych PAN. Swoim zakresem działania obejmuje zdrowie publiczne i epidemiologię. Do jego zadań należy podejmowanie działań służących rozwojowi dyscypliny zdrowia publicznego, w tym zwłaszcza: analiza i ocena stanu nauki, wypowiadanie się w sprawach polityki naukowej, inicjowanie badań, ocena programów oraz współdziałanie w upowszechnianiu wyników badań i prac naukowych.(PAP)

Autor: Szymon Zdziebłowski

Źródło: pap.pl

Fauci skłamał, miliony zginęły: spisek stojący za stłumieniem hydroksychlorochiny



Kolejna bomba e-mailowa z archiwów Anthony'ego Fauciego pokazuje, że „lekarz Ameryki" doskonale wiedział, że hydroksychlorochina (HCQ) jest skutecznym lekarstwem na COVID-19, a jednak postanowił okłamać opinię publiczną twierdząc inaczej.

To nie wszystko, Fauci zmówił się z innymi jednostkami Deep State, aby zakazać HCQ jako „zatwierdzonego" sposobu leczenia chińskiego wirusa, mimo że liczne badania dowodzą, że jest to skuteczny środek przeciwko wszelkiemu rodzaju koronawirusów.

Piętnaście lat temu sam Fauci był silnym zwolennikiem HCQ, wskazując wcześniej, zanim stało się to politycznie niepoprawne, że HCQ działa przeciwko SARS, którego można uznać za kuzyna SARS-CoV-2 (COVID-19).

Chlorochina, jak przyznał przyznał Fauci w 2005 roku, „całkowicie zniosła infekcję SARS-CoV". Z jakiegoś powodu historia zmieniła się w 2020 roku, kiedy pojawił się SARS-CoV-2 (COVID-19), gdy Fauci nagle zdecydował, że HCQ i jego pochodne nie mogą być stosowane w leczeniu choroby.

W odpowiedzi na zapytanie z 24 lutego 2020 r. Fauci zlekceważył potencjalne korzyści HCQ we wczesnym leczeniu grypy z Wuhan.

„Czy istnieją jakiekolwiek przesłanki/dane na poparcie tego twierdzenia z Chin (załączona publikacja), że chlorochina / hydroksychlorochina może zmniejszyć infekcje COVID-19 i choroby płuc?" – napisał w e-mailu do Fauciego farmakolog z Maryland Philip Gatti.

„W tym krótkim raporcie nie ma żadnych danych, więc nie mam możliwości oceny ich twierdzenia" – odpowiedział Fauci. „Istnieje wiele tego rodzaju roszczeń. Bardzo chciałbym zobaczyć te dane".

Fauci podwoił oszustwo, twierdząc, że hydroksychlorochina jest „niebezpieczna"

Po przedstawieniu danych Fauci podwoił swoje twierdzenie, że HCQ była nieskuteczna wobec chińskiego wirusa, posuwając się nawet do stwierdzenia, że □□jej użycie było „niebezpieczne".

Podczas występu w *CNN* zeszłej wiosny Fauci ostrzegł garstkę widzów sieci, że profilaktyczne stosowanie HCQ, tak jak zrobił to ówczesny prezydent Donald Trump, jest niebezpieczne, pomimo faktu, że lek był używany od dziesięcioleci bez problemu.

Wydawałoby się, że Fauci chciał tylko zaprzeczyć Trumpowi, zamiast informować Amerykanów o bezpiecznym i skutecznym lekarstwie na chińską grypę. Ponieważ Trump był za HCQ, Fauci był temu przeciwny, udowadniając swoją lojalność wobec polityki, a nie medycyny.

Miliony ludzi nie żyją dzięki złym radom Fauciego. Big Tech podążył za tym przykładem, cenzurując wszystkie informacje o HCQ z mediów społecznościowych, a większość świata pogrążyła

się w lockdown'ach, mandatach za brak maseczki i zamykaniu firm – wszystko z powodu kłamstw Fauciego.

Należy pamiętać, że już w 2013 roku Fauci promował stosowanie HCQ w leczeniu MERS, innego rodzaju koronawirusa podobnego do SARS i grypy z Wuhan. Co się zmieniło od tamtego czasu? Trump został prezydentem, to najprostsza odpowiedź.

„Kiedy zostaną napisane podręczniki historii, dr Tony Fauci zostanie jednym z największych masowych morderców naszych czasów" – pisze Jim Hoft dla *The Gateway Pundit*.

„Sfinansował badania nad koronawirusem w USA, a potem sfinansował je w Chinach po tym, jak zostały tu zakazane. Następnie bagatelizował ciężkość choroby. Potem skłamał o skutecznym leczeniu niebezpiecznego patogenu wytworzonego przez człowieka. Fauci to zabójca. Aresztować Fauci'ego".

Można się zastanawiać, gdzie obecnie ukrywa się Fauci, gdy ta cała afera zostaje pokazana światu. Fauci szybko staje się najbardziej znienawidzoną postacią na świecie, być może nawet bardziej niż miliarder eugenik Bill Gates. Dobrą wiadomością jest to, że w końcu dla nich wszystkich nadejdzie sprawiedliwość.

Źródła:

TheGatewayPundit.com

NaturalNews.com

3234 stron maili

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com